



ZARZĄD

PREZES

Andrzej Płonka
POWIAT BIELSKI (woj. śląskie)

WICEPREZESI

Tadeusz Chrzan
POWIAT JAROSŁAWSKI

Jan Grabkowski
POWIAT POZNAŃSKI

Jerzy Kolarz
POWIAT BUSKI

Adam Krzysztoń
POWIAT ŁANCUCKI

Krzysztof Maćkiewicz
POWIAT WĄBRZESKI

Marian Niemirski
POWIAT PRZYSUSKI

Sławomir Snarski
POWIAT BIELSKI (woj. podlaskie)

Zbigniew Szumski
POWIAT ŚWIEBODZIŃSKI

CZŁONKOWIE

Mirosław Czapla
POWIAT MALBORSKI

Zbigniew Deptuła
POWIAT MAKOWSKI

Jarosław Dudkowiak
POWIAT GŁOGOWSKI

Ewa Janczar
MIASTO NA PRAWACH POWIATU
m.st. WARSZAWA

Józef Matysiak
POWIAT RAWSKI

Andrzej Nowicki
POWIAT PISKI

Wojciech Pałka
POWIAT KRAKOWSKI

Andrzej Potępa
POWIAT BRZESKI

Radosław Roszkowski
POWIAT PRUDNICKI

Dariusz Szustek
POWIAT ŁUKOWSKI

Tomasz Tamborski
POWIAT KOŁOBRZESKI

Mirosław Walicki
POWIAT GARWOLIŃSKI

KOMISJA REWIZYJNA

PRZEWODNICZĄCY

Józef Swaczyna
POWIAT STRZELECKI

Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO

Andrzej Szymanek
POWIAT WIERUSZOWSKI

CZŁONKOWIE

Zdzisław Brezdeń
POWIAT OŁAWSKI

Andrzej Ciolek
POWIAT GOŁDAPSKI

Zdzisław Gamański
POWIAT CHEŁMIŃSKI

Krzysztof Nosal
POWIAT KALISKI

Andrzej Opala
POWIAT ŁÓDZKI WSCHODNI

Waldemar Trelka
POWIAT RADOMSKI

Bogdan Zieliński
POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

DYREKTOR BIURA

Rudolf Borusiewicz

Or.A.0715/85/24

Warszawa, 31 lipca 2024 roku

Szanowna Pani

Zuzanna Rudzińska – Bluszcz

Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Sprawiedliwości

Szanowna Pani Minister,

w odpowiedzi na pismo znak DSF-XI.6900.2.4.2024 z dnia 11 czerwca 2024 r. w sprawie problemów, jakie środowisko powiatów dostrzega w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej oraz koncepcyjnych rozwiązań w tym obszarze, Związek Powiatów Polskich przedstawia następujące stanowisko:

1. Uwagi wstępne

Niewątpliwie obowiązkiem współczesnego państwa jest stworzenie sprawnego systemu umożliwiającego uzyskanie informacji o obowiązującym obywateli prawie, jak również zapewniającego osobom będącym w szczególnej sytuacji niezbędny dla ochrony ich interesów zakres poradnictwa prawnego. Niestety z obowiązku tego Polska nie wywiązała się skutecznie. Patrząc na całość systemu prawnego mamy do czynienia z fragmentarycznymi rozwiązaniami – nie tworzącymi spójnej całości. Obok systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa prawnego i edukacji prawnej mamy m.in. pomoc prawną z urzędu na etapie sądowym, poradnictwo prawne w ramach poradnictwa specjalistycznego zapewnianego w ramach pomocy społecznej, system pomocy ofiarom przestępstw obejmujący również wsparcie prawne, poradnictwo konsumenckie realizowane przez powiatowych rzeczników konsumenta. W efekcie mamy do czynienia z ogromną różnorodnością, która przestała już być zaletą, a stała się wadą. W naszej ocenie niezbędne jest zatem podjęcie prac legislacyjnych zapewniających wzajemne zharmonizowanie poszczególnych istniejących systemów.

Na marginesie warto w tym miejscu dodać, że ustawodawca jest świadom tego faktu – o czym świadczy art. 8a ust. 1 ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej. Idea zamieszczania tej listy w lokalnych środkach masowego przekazu jest jednak zupełnie chybiona. Listy te są obszerne, więc ich publikacja zajmuje kilka stron w prasie, co z kolei przekłada się na fakt, że ich opublikowanie jest dość kosztowne a przy tym nieefektywne, bo potencjalni klienci i tak szukają informacji albo na stronach powiatu czy też BIP gmin i powiatów albo dzwonią do starostw powiatowych z pytaniami gdzie i kiedy odbywa się udzielanie porad. Powiaty skądinąd nie dostają środków na realizację tego zadania.

Dalsze uwagi koncentrują się już bezpośrednio na systemie nieodpłatnego poradnictwa prawnego, poradnictwa obywatelskiego i edukacji prawnej – co nie neguje powiązania go z innymi elementami poradnictwa prawnego.

2. Beneficjenci systemu

W ocenie Związku Powiatów Polskich należy ponownie przemyśleć zakres osób uprawnionych do korzystania z usług systemu.

Przepisy formalnie wprowadzają określone kryteria dostępu, które jednak nie podlegają weryfikacji. Trudno jest za taką bowiem uznać obowiązek złożenia oświadczenia o niemożności poniesienia kosztów porady prawnej bez uszczerbku dla siebie czy rodziny. Oświadczenie takie jest składane bez jakiegokolwiek odpowiedzialności za jego fałszywe zeznanie, a osoba udzielająca porady prawnej nie ma żadnych narzędzi ani sprawdzenia prawdziwości, ani też odmówienia porady, gdy widać, że oświadczenie jest niezgodne z prawdą. Ponadto złożenie takiego oświadczenia zależy od subiektywnej oceny osoby je składającej. Osoby udzielające porad prawnych zwracają uwagę, że z porad korzystają osoby o bardzo dobrej sytuacji materialnej, które spokojnie mogłyby skorzystać z porady na wolnym rynku, jednak wolą one skorzystać z bezpłatnej porady. Notorycznie zdarzają się sytuacje, gdzie klienci z jednej strony oświadczają niemożność skorzystania z oferty wolnorynkowej, a jednocześnie do celów sprawozdawczych deklarują dochody na osobę w rodzinie w kwocie znacznie powyżej 2 000 zł (co skądinąd też nie podlega sprawdzeniu). Należy zatem zerwać z obecną fikcją. Albo należy system otworzyć szerzej, np. w taki sposób aby możliwość skorzystania z informacji prawnej przysługiwała wszystkim, a zindywidualizowanej porady prawnej jedynie określonej grupie osób, albo też stworzyć narzędzia umożliwiające pilnowanie obowiązujących przepisów.

System jednocześnie wręcz zachęca do nadużyć. W imię niezbyt przekonujących argumentów odnośnie niemożności centralnej weryfikacji korzystania przez poszczególne osoby z systemu mamy do czynienia ze zjawiskami nagannymi społecznie. Jest grupa osób, które korzystają z porad w sposób nieuprawniony, przychodzą z tymi samymi błahymi problemami, krążąc od punktu do punktu, czy od wykonawcy do wykonawcy. Zważając na to, że klienci punktów porad prawnych/porad obywatelskich są anonimowi, nawet osoby udzielające porad w tych samych lokalizacjach lecz w różne dni tygodnia, nie są w stanie się zorientować, że dany klient celowo przychodzi kilkunastokrotnie po poradę prawną w tej samej sprawie. Nie mówiąc, już o korzystaniu z kilku punktów w obrębie powiatu lub sąsiadujących powiatów; obecnie – dzięki

możliwościom porady telefonicznej – w skali całego kraju. Rekordziści potrafią uzyskać ponad sto porad rocznie, podczas gdy system ich nie wychwytuje. Uważamy, że takie sytuacje nie powinny mieć miejsca, bo w ten sposób pomoc wcale nie trafia do osób jej potrzebujących a osób ją nadużywających. Stoimy na stanowisku, że musi istnieć system weryfikacji czy dana osoba korzysta równolegle z systemu w wielu miejscach.

Odrębną kwestią jest udzielanie nieodpłatnych porad prawnych przedsiębiorcom i związana z nią konieczność uzupełniania deklaracji dotyczącej udzielania pomocy *de minimis*. Powiatom, po pierwsze brakuje wiarygodnego źródła co do faktycznie udzielanej pomocy przedsiębiorcom, a także jednolitej w skali kraju kwoty, której dana pomoc nie może przekroczyć. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, w większości to podmioty profesjonalne, od których wymaga się zarówno większego zaangażowania oraz większej wiedzy specjalistycznej, a także osoby, które mają z reguły znacznie lepszą sytuację finansową, niż osoby, które takiej działalności nie prowadzą. Nieodpłatna pomoc prawna winna służyć faktycznie, tym obywatelom, którzy bez profesjonalnej pomocy prawnika nie potrafią sobie poradzić z nurtującym ich problemem prawnym, a nie być wykorzystywana (co do tego są słuszne obawy ale i zastrzeżenia zgłaszane przez wykonawców), do pomocy w prowadzeniu firmy danego klienta. Rozumiejąc cel ustawodawcy, który chciał objąć systemem osoby wypchnięte na samozatrudnienie dostrzegamy konieczność uporządkowania tej kwestii w sposób przeciwdziałający powstawaniu nadużyć.

3. Udzielający porad

Całkowicie nie sprawdziło się rozwiązanie gwarantujące organizacjom pozarządowym obsadę co najmniej połowy punktów systemu. Zostało ono wprowadzone z myślą o wpuszczeniu do systemu lokalnych organizacji pomocowych. Zamiast tego powstało kilka ogólnopolskich organizacji (stowarzyszeń i fundacji), które w praktyce są po prostu prywatnymi korporacjami prawniczymi. W konsekwencji należy zastanowić się nad dalszym sensem przepisów zapewniających preferencje dla organizacji pozarządowych.

Z kolei w odniesieniu do punktów prowadzonych przez prawników korporacyjnych należy zwrócić uwagę na znaczącą fluktuację obsady punktów. Po części jest ona konsekwencją zbyt niskiego wynagrodzenia; nakładają się jednak na to rozwiązania systemowe. Zdarzają się chociażby sytuacje, gdzie punkty są dzielone pomiędzy różne izby zawodowe, w stosunku do liczby miesięcy w danym roku.

Powiaty nie mają żadnego wpływu na obsadę poszczególnych punktów. Zatrudniani są prawnicy wskazywani przez izby zawodowe; a powiaty nie mają żadnej swobody co do tego czy daną osobę zatrudnić czy też nie, podczas gdy posiadają wiedzę, że dany prawnik zaniedbuje obowiązki czy nie do końca dobrze radzi sobie w kontaktach z klientami.

Zastępcy z przygotowanych odpowiednio przez ORA i OIRP list często nie są zainteresowani incydentalnymi dyżurami w powiecie i odmawiają przyjazdów na dyżur, w związku z czym powiat nie jest w stanie znaleźć na czas właściwego zastępcy gotowego pełnić dyżur w punkcie.

Wydaje się, że należy iść w kierunku długoterminowej obsady poszczególnych punktów. Wymaga to jednak rozwiązań określających długoterminowo zasady waloryzacji umów.

4. Miejsca udzielania porad

System nieodpłatnego poradnictwa prawnego został stworzony przy założeniu maksymalnego przybliżenia punktów do obywateli. To szczytne na pierwszy rzut oka założenie wymaga jednak przemyślenia i to co najmniej pod kątem dwóch spraw.

W małych środowiskach występuje naturalna niechęć do skorzystania z usługi świadczonej bezpośrednio na miejscu. Nie dość, że trudno jest zachować ten fakt w tajemnicy, to dodatkowo prawnik przyjmujący w urzędzie gminy, czy budynku innej instytucji gminnej jest postrzegany często jako ktoś uzależniony od władz gminnych. W efekcie z jednej strony mamy punkty świecące pustkami, a z drugiej – osoby jeżdżące do miasta powiatowego, aby tam skorzystać z udzielanej porady. Efektywniejszym sposobem organizacji systemu byłoby przejście z przelicznika liczby punktów na przelicznik liczby etatów. Władze lokalne decydowałyby w jaki sposób tę liczbę wykorzystują – przy czym wydaje się, że optymalnym sposobem byłoby tworzenie zintegrowanych powiatowych centrów poradnictwa – o czym jeszcze w dalszej części pisma. Analogicznie powinna istnieć większa swoboda w zakresie ustalania godzin funkcjonowania poszczególnych punktów.

Odrębnym zagadnieniem jest miejsce udzielania porad w gminach. W ramach systemu nie zostały przewidziane środki na zapewnienie lokali dla punktów, co skazuje powiaty na konieczność oparcia się na dobrej woli gminy. Pomijając fakt, że wola ta bywa bardzo różna, gmina dbając o swoje koszty oferuje zwykle miejsce w swoich obiektach. W konsekwencji punkty NPP/NPO zlokalizowane są niejednokrotnie w niefortunnych lokalizacjach, gdzie zachodzi obawa, o bezpieczeństwo wykonawców systemu. Zdarzają się sytuacje, w których w godzinach wieczornych, w punktach, umiejscowionych na odludziach, często wielopoziomowych, znajduje się wyłącznie osoba udzielająca porad w punkcie, co powoduje u niej dyskomfort, szczególnie w czasie jesienno-zimowym, kiedy wcześniej zapada zmrok (podobne wnioski mogą Państwo wysnuć na podstawie ankiet pochodzących od wykonawców NPP/NPO jakie zbiera Ministerstwo Sprawiedliwości). Po drugie, z uwagi na fakt, że powiaty nie dysponują odpowiednimi środkami na wynajem lokali, zdarzają się sytuacje, że punkty lokalizowane są w miejscach, o bardzo niskim standardzie (przeciekające okna, uszkodzone meble, zagrzybione pomieszczenia – zazwyczaj są to jakieś schowki/kantorki zlokalizowane na parterze ze względu na konieczność zapewnienia wymogu dostępności, które naprędce zostały zaadaptowane do pełnienia funkcji punktu NPP/NPO).

Na marginesie sygnalizujemy też, że uelastyczenia wymaga również kwestia wyposażenia lokali, w których udzielane są porady. Powiaty zgłaszają, że wyposażają punkty w sprzęt, który nie jest wykorzystywany przez wykonawców. Dla przykładu, większość wykonawców, korzysta z własnych laptopów podczas pracy, posiadają także prywatny dostęp do prawniczych systemów typu LEX/Legalis, więc dodatkowe licencje nabywane przez powiaty są niewykorzystywane.

Ponownego przemyślenia wymaga też instytucja udzielania porad w miejscu zamieszkania. Została ona wprowadzona bez pogłębionej analizy w sposób zapewniający przede wszystkim ochronę interesu państwa. Zapewnienie dowiezienia do punktu musiałoby się wiązać z dodatkowymi kosztami; obecnie koszt dojazdu musi pokryć osoba udzielająca porad. Jednocześnie nagminnie zdarzają się sytuacje, że na podwórku znajdują się biegające wolno psy, które atakują udzielającego porad, czy agresywni domownicy pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających, którzy dowiadując się kto przyszedł do ich domu, wyzywają i krzyczą na osobę, która przysłała udzielić porady prawnej. Wspomnieć też trzeba, o niejednokrotnie wątpliwych warunkach sanitarnych domostw, do których udają się udzielający porad, co również wywołuje u nich znaczący dyskomfort. Rozwiązaniem tego problemu, mogłoby być zlikwidowanie możliwości udzielania porad w miejscu zamieszkania klienta, a zamiast tego wprowadzenie porad udzielanych za pomocą telefonu czy systemu teleinformatycznego lub w wyjątkowych przypadkach zorganizowanie transportu zainteresowanego klienta do punktu gdzie udzielane są porady.

5. Nieodpłatna mediacja

Dopisanie do systemu obowiązku zapewnienia nieodpłatnej mediacji przez mediatorów zatrudnionych w punkcie jest idealnym przykładem ułomnej realizacji szczytnych zamierzeń. Podzielamy ocenę, że mediacja jest godnym popularyzacji narzędziem rozwiązywania sporów. Optymalnym jednak rozwiązaniem jest oderwanie mediatorów od przypisania do konkretnego punktu. Należy w ramach systemu stworzyć listę mediatorów, którzy za zryczałtowaną stawkę są gotowi podejmować się prowadzenia mediacji w ramach systemu. W przypadku oceny przez udzielającego poradę, że sprawa może być przedmiotem mediacji i zgody zainteresowanych następowałoby odesłanie do swobodnie wybranego przez zainteresowanych mediatora.

6. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie

Idea wprowadzenia poradnictwa obywatelskiego do już istniejącego systemu była efektem prezydenckiej inicjatywy ustawodawczej. Wydaje się, że w obecnym kształcie była ona efektem bardziej historycznych doświadczeń środowiska skupionego wokół Prezydenta RP niż rzeczywistą potrzebą. W czasach PRL poradnictwo obywatelskie – realizowane zresztą często przez prawników – było niezbędną alternatywą wobec poradnictwa prawnego, które działało w reżimie narzuconym przez ówczesne władze państwowe i niekoniecznie było gotowe podejmować trudne sprawy osób sprzeciwiających się systemowi. Innymi słowy – poradnictwo obywatelskie było niezbędne obok poradnictwa prawnego, gdy nie można było mieć zaufania do własnego państwa. Sytuacja w tym zakresie zmieniła się już 35 lat temu, a zatem należy ponownie przemyśleć rolę poradnictwa obywatelskiego. Owszem – w proponowanym w 2015 roku rozwiązaniu modelowym poradnictwo obywatelskie istniało, ale jako odpowiednik znanego z systemu ochrony zdrowia *traige'u*. Przed dostaniem się do prawnika i uzyskaniem porady prawnej obywatel przedstawiał sprawę w ramach poradnictwa obywatelskiego, a doradca oceniał zarówno to, w jaki sposób najlepiej pomóc danej osobie i czy dana osoba kwalifikuje się do uzyskania porady prawnej. Zamiast tego mamy system wzajemnie ze sobą konkurujących: poradnictwa prawnego i poradnictwa obywatelskiego. Punkty te są przez

beneficjentów systemu praktycznie nieodróżnialne, a jeśli już – to tylko po to, aby unikać punktów poradnictwa obywatelskiego i udać się bezpośrednio do punktów poradnictwa prawnego. W efekcie jedynym wymiernym efektem obecnego rozwiązania jest zapewnienie stałego dochodu podmiotowi prowadzącemu szkolenie z zakresu doradztwa obywatelskiego. W naszej ocenie utrzymanie obecnego rozwiązania jest nieefektywne. Należy albo uznać, że ze względu na ukształtowane już zwyczaje ogranicza się działanie systemu wyłącznie do poradnictwa prawnego, albo też ukształtować poradnictwo obywatelskie jako usługę dostępną dla wszystkich i etap wstępny przez poradę prawną przysługującą wyłącznie części uprawnionych.

7. Edukacja prawna

W pełni podzielamy ocenę, że niezbędna jest edukacja prawna społeczeństwa jako całości. Niestety ujęte obecnie w ustawie podejście do edukacji prawnej jest całkowicie niefunkcjonalne i oderwane od rzeczywistości. Niewielka kwota środków przewidziana na ten cel sprawia, że rzekoma edukacja odbywa się zwykle poprzez druk ulotek, poradników, czy udostępnianie treści na stronach internetowych. Tak wydatkowane pieniądze są w praktyce zmarnowane, gdyż wytworzona za nie treść o ile dociera do kogokolwiek, to do osób, które już mają odpowiedni potencjał do tego, aby szukać informacji.

Naszym zdaniem edukację prawną należy oprzeć na bezpośrednim przekazywaniu wiedzy prawnej, w tym przede wszystkim szkołach. Wymagać to będzie jednak wymyślenia rozwiązań na nowo, gdyż obecne są kwiatkiem do kożucha.

8. Finansowanie systemu

Nie da się zrobić sprawnego systemu poradnictwa prawnego po zaniżonych kosztach – a właśnie teraz mamy do czynienia z taką sytuacją. Rozumiemy obserwacje strony rządowej, że w przeliczeniu na pojedynczą poradę koszt okazuje się wysoki, jednakże to państwo poprzez swoją działalność legislacyjną stworzyło określony system funkcjonowania nieodpłatnego poradnictwa, którego elementem jest płacenie za gotowość, a nie za udzieloną poradę. Jeśli tak to państwo musi wziąć na siebie konsekwencje takiego, a nie innego ustawodawstwa. Zamiast tego państwo konsekwentnie ogranicza realną wysokość dotacji na prowadzenie poszczególnych punktów – pomijając już fakt, że nie zapewnia powiatom środków na obsługę administracyjną zdania.

Z uwagi na niedofinansowanie zadania zleconego z zakresu administracji rządowej jakim jest organizacja systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, powiaty i miasta na prawach powiatu mają problemy ze znalezieniem chętnych osób gotowych świadczyć pracę w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej oraz odpowiednich lokali do świadczenia tej usługi poradnictwa. Związek Powiatów Polskich w ubiegłym roku przygotował kompleksową analizę wysokości dotacji na nieodpłatną pomoc prawną w latach 2016-2023, z którą można zapoznać się pod linkiem: <https://www.zpp.pl/storage/files/2023-07//3d8c2e58572d4a4df711384f448ea5757670.pdf>

Najważniejsze wnioski, z przeprowadzonej analizy przedstawiają się następująco. Wysokość kwoty bazowej od lat nie nadąża za inflacją. Przy uwzględnianiu wysokości kwoty bazowej pomijany jest wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Następuje

splaszczanie wysokości kwoty bazowej względem minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ustalenia wysokości kwoty bazowej od lat pomijają założenia jakie zostały przyjęte w pierwszym roku realizacji przez powiaty nowego zadania dotyczącego nieodpłatnej pomocy prawnej, w szczególności zaś założenia dotyczącego 2/3 wynagrodzenia zasadniczego prokuratora prokuratury rejonowej w pierwszej stawce zaszeregowania. Powiaty otrzymują zbyt niskie dotacje na zadanie z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej w szczególności w części dotyczącej wynagrodzeń, a także obsługi organizacyjno-technicznej. Otrzymywana dotacja nie zapewnia możliwości lokalizacji i wyposażenia punktów zgodnie z wymogami ustawy i rozporządzenia - trudno utrzymać standard za bardzo niskie środki.

Niezbędne jest ponowne skalkulowanie kosztów realizacji zadania i zapewnienie odpowiednich środków na ich pokrycie.

9. Propozycja na przyszłość

Mając na uwadze, przedstawione powyżej problemy zauważamy konieczność całkowitej przebudowy a wręcz budowy na nowo całego systemu nieodpłatnej pomocy prawnej. Aby zrealizować ten cel Związek Powiatów Polskich proponuje całkowicie nowe, podejście do systemu.

Uważamy, że w każdym powiecie (mieście na prawach powiatu) powinno powstać powiatowe (miejskie) centrum pomocy prawnej jako samodzielna jednostka organizacyjna lub w strukturze organizacyjnej starostwa lub innej jednostki budżetowej np. powiatowego centrum pomocy rodzinie czy ośrodka interwencji kryzysowej. Centrum takie pełniłoby funkcję kompleksowego ośrodka pomocy prawnej z różnych obszarów.

Powiaty, w ramach możliwie zapewnionej elastyczności co do liczby osób pracujących w powiatowym centrum pomocy prawnej, decydowałyby również o formule zatrudnienia.

Centrum oprócz wykonywania zadań, jakie teraz określone są w ustawie o nieodpłatnym poradnictwie prawnym i nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim, zajmowałoby się innymi przewidzianymi obecnie w prawie przypadkami gwarantowanej pomocy prawnej. Przedmiotem dalszej dyskusji musiałoby być ustalenie, które elementy są możliwe do połączenia w ten sposób – chociażby związane z pomocą ofiarom przestępstw.

Potencjał powiatowego centrum pomocy prawnej, można by wykorzystać również w pomocy przy pracach powiatowych/miejskich rzeczników praw konsumenta. Zasoby kadrowe centrum mogłyby być wykorzystywane przy pomocy w sprawach prowadzonych przez rzeczników praw konsumenta, szczególnie tych, które kończą się wniesieniem pozwu do Sądu. W tym aspekcie, należy wskazać, że powiatowi i miejscy rzecznicy praw konsumentów od lat zwracają uwagę, że liczba spraw, w których udzielają pomocy klientom stale rośnie, a nie wszędzie istnieje zespół (biuro) powiatowego rzecznika praw konsumenta, które na co dzień wspiera go w pracy. Najczęściej powiatowy/rzecznik praw konsumenta to samodzielne stanowisko, bez żadnej pomocy administracyjnej, który sam pracuje nad swoimi sprawami od początku do końca.

Integracja poszczególnych elementów poradnictwa zapewniłaby też efektywniejsze wydatkowanie rozproszonych obecnie środków. Powiatowe centrum porad prawnych powinno stanowić silną instytucję,

która będzie zajmowała się poradami prawnymi z różnych obszarów, z rozpoznawalną wśród mieszkańców danego terenu marką.

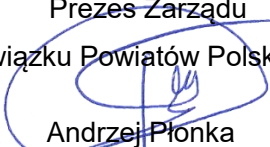
Oczywiście nowoczesne centrum porad prawnych powinno mieć możliwość świadczenia porad zarówno za pośrednictwem telefonu jak i za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość, tak by klient miał prawo wyboru, czy chce się spotkać z prawnikiem, czy też woli uzyskać poradę prawną anonimowo. Dla osób, które miałyby problem z dotarciem do centrum pomocy prawnej, opcjonalnie można by rozważyć możliwość organizowania dowozu czy wykupu biletu autobusowego – oczywiście w uzasadnionych przypadkach. Z pewnością, takie rozwiązanie byłoby tańsze, a co za tym idzie ekonomicznie uzasadnione, niż lokalizowanie punktów w miejscowościach, z których porad prawnych klienci korzystają incydentalnie.

Tak ukształtowane centrum pomocy prawnej miałyby również potencjał, aby realizować zadania z zakresu edukacji prawnej obywateli np. poprzez organizowanie lekcji dotyczących edukacji prawnej w szkołach znajdujących się na terenie powiatu, czy organizowanie spotkań dla poszczególnych grup.

W naszej wizji powiatowe (miejskie) centrum pomocy prawnej to nowoczesna instytucja zatrudniająca wysoko wykwalifikowaną kadrę, która potrafi udzielić kompleksowej porady prawnej obywatelom, którzy jej potrzebują.

Związek Powiatów Polskich deklaruje wolę wsparcia Ministerstwa Sprawiedliwości w dalszych pracach nad reformą systemu.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich

Andrzej Płonka